

Będzie wniosek o ukaranie Krystyny Pawłowicz

26 grudnia 2019

Ośrodek Monitorowania Zachowań Rasistowskich i Ksenofobicznych zapowiedział, że złoży skargę na byłą posłankę PiS, wybraną na sędzię Trybunału Konstytucyjnego (TK). Według działaczy Krystyna Pawłowicz pogwałciła kodeks etyczny TK swoim wpisem na „Twitterze”.

Krystyna Pawłowicz postanowiła w swoim, dobrze znanym stylu odpowiedzieć Małgorzacie Kidawie-Błońskiej. Polityczka Platformy Obywatelskiej skrytykowała prezydenta Dudę za łamanie Konstytucji i stwierdziła, że „wstyd to pojęcie obce” tej prezydenturze. Na to stwierdzenie Pawłowicz odpowiedziała następująco: „Wstydem, proszę pani Kidawy-Błońskiej to jest pani BEZWSTYD; bezwstyd bezkrytycznej marionetki, bezwstyd nieudanego socjologa z infantylnymi pretensjami do bycia „prezydentem”... Litość” (pisownia oryginalna).

Była posłanka partii rządzącej według kodeksu etycznego TK nie powinna była komentować bieżącego życia politycznego ani wypowiedzi innych polityków i posłów.

Co dokładnie mówi na ten temat kodeks TK? Oto dwa stosowne paragrafy, na które powołują się pracownicy Ośrodka:

„§ 16.3. Sędzia nie uczestniczy w debacie publicznej dotyczącej spraw politycznych ani nie angażuje się w działania partii politycznych i ruchów społecznych zajmujących się bieżącą polityką”.

„§ 16.4. Sędzia Trybunału powstrzymuje się od wypowiedzi, które mogą podważać status, autorytet i integralność Trybunału”.

Dlatego też Ośrodek Monitorowania Zachowań Rasistowskich i

Ksenofobicznych zapowiedział, że złoży skargę na Krystynę Pawłowicz, zwłaszcza, że w tej sprawie Prawo i Sprawiedliwość nie zabrało głosu.

Krystyna Pawłowicz znana jest z wypowiedzi, które delikatnie mówiąc, nie przyniosły splendoru ani jej samej, ani jej partii. Niektóre media, tak jak „Super Express”, pokusiły się nawet o zestawienie jej najmocniejszych wpisów z mediów społecznościowych.



W „Top 10” znalazły się między innymi słowa o Donaldzie Tusku („Haratający w gałę leń śmierdzący”), o Annie Grodzkiej („W jednej audycji w radiu byliśmy razem i on mi udowadniał, że jest, że kobietą się czuje (...) No, jaka pani? No, twarz boksera”), o Krystynie Jandzie („Ona głównie na ulicy, a nie na scenie wyraża głos kobiet. Pani Janda jest głosem ulicznic, które na manifestacjach pokazują narządy rodne kobiet i bluzgają jak najgorzej zapijaczeni faceci spod budki”), o Kamili Gasiuk-Pihowicz („myszka agresorka”) a także o homoseksualistach („Poseł M.Rosa z .N złożyła w Sejmie proj.ust o zw.partnerskich. Mówi:„mamy prawo kochać i tworzyć rodziny” Ale,do odbytu,to nie kochanie,a choroba,pani poseł. Zaś „rodzina” ma rodzić dzieci,a „współżycia” w tych waszych „związkach” przecież nie ma”).

Wszystkie cytaty przytoczone naturalnie z oryginalną pisownią. Krystyna Pawłowicz bowiem nie lubi kłaniać się zasadom interpunkcji.

Źródło: pl.SputnikNews.com